

11 grudnia 2024

BIULETYN WSPÓLNOTY, ROK XVI, NUMER 685

Spotkania Wspólnoty odbywają się według harmonogramu umieszczonego na stronie Wspólnoty w Domu Diecezjalnym „Tabor” ul. Połonińska 25

Teksty do medytacji od 12.12.2024 r.

Kroczymy drogą Ewangelia św. Mateusza.

Pamiętajmy o pracy własnej na podstawie pytań i zapisywaniu w zeszyte odpowiedzi.

Na owocną pracę, błogosławieństwo +
Oddaję każdego z Was w rany Chrystusa i Jego Krew,
oraz zamykam w Sercu Maryi.
ks. Damian, Pasterz

Wskazówki do pracy

1. Co mówi nam ten tekst o Jezusie? O Kościele?
2. Do czego ten tekst Cię wzywa? Do jakich konkretnych postaw?
3. Sformułuj modlitwę przy pomocy treści przeczytanej perykopy w dowolnej formie (dziękczynienie, uwielbienie, przeproszenie, prośba).
4. Do jakich działań, czynów, dzieł czujesz się przynaglony przez to Słowo? Porównaj je z wnioskami z pierwszej lektury.
5. Zapisz swoje postanowienie, by wieczorem zrobić rachunek sumienia z wypełnienia Bożego wezwania płynącego z tego słowa.

Dzień	Fragment Ewangelii
Czwartek	Mt 8,28-34
Piątek	Mt 9,1-8
Sobota	Mt 9,9-13
Niedziela	Mt 9,14-17
Poniedziałek	Mt 9,18-26
Wtorek	Mt 9,27-34

Telefon Wspólnoty

☎ 884-315-151

Struktura Wspólnoty

ks. Damian Ziemia

Pasterz

tel. 791-386-047

e-mail: mini-damian@o2.pl

Marcin Zacharski

Lider

tel. 668-451-691

e-mail:

marcin.zacharski@interia.pl

Joanna Wojdyło

V-ce lider

Barbara Zacharska

V-ce lider

Czwartek

«*Idźcie!*» - powiedział Jezus demonom, które weszły w świnie i wpadły do otchłani. Jest to pierwszy egzorcyzm opisany przez Mateusza. Zaledwie uciszył przerażającą uczniów burzę, a już zdusił źródło strachu: obezwładnił tego, który ma moc śmierci czyli diabła, uwalniając tych, którzy w lęku przed śmiercią zniewolili się na całe życie (Hbr 2, 14n; por. Rdz 3, 1-7). Pan, który „śpi i budzi się”, uspokaja fale, gasi strach przed śmiercią i wrzuca w otchłani tego, który burzy wody jeziora. Diabeł znaczy „oskarżyciel”, ten, który dzieli, kłamstwem oddziela człowieka od prawdy bycia dzieckiem Bożym i bratem Jezusa. Opętani znajdują się w jego „posiadaniu” i nie są już panami siebie, są igraszką wroga, przebywają w grobach i terroryzują przechodniów. Również my nie jesteśmy wolni od zakłamań prawdy i częściowo wyobcowani z rzeczywistości. Egzorcyzm oddaje nas sobie samym, przywraca nam prawdę o tym, kim jesteśmy. Egzorcyzmy stanowią istotną część działalności Jezusa. Zło nie jest już fatalizmem, gdyż mamy możliwość - i jesteśmy zobowiązani - pokonywać je. Zawsze będziemy na nie wystawieni, zawsze też będzie ono wzbudzało w nas strach. Ale co innego je „wziąć”, a co innego przez nie być „wziętym”. Być zranionym to nie to samo, co być zabitym. Fragment ten przedstawia pierwsze spotkanie Jezusa z opętanymi (ww. 28-29), po którym podana jest prośba demonów i jej skutek - upadek w jezioro (ww. 30-32), a w końcu zawiadomienie pasterzy i reakcja Gadareńczyków (ww. 33-34). Egzorcyzm został dokonany słowem. Prosta prawda „odkłamuje”

Animatorzy diakonii

Agnieszka Machoś
diakonia modlitewna

Konrad Przydział
diakonia uwielbienia

Mateusz Tomaszewski
diakonia prowadzenia
spotkań

Marcin Zacharski
diakonia modlitwy
wstawienniczej

Grzegorz Bomba
diakonia liturgiczna

Joanna Wojdyło
diakonia wprowadzająca

**Klaudia
Winiarska – Przydział**
diakonia medialna

**Agnieszka i Andrzej
Drelich**
diakonia organizacyjna

Barbara Zacharska
diakonia prorocka

Katarzyna Zdeb
diakonia miłosierdzia

kłamstwo. Jeżeli brak wiary czyni nas synami ojca kłamstwa, zabójcy człowieka od początku (J 8, 44) - przez jego zawiść weszła śmierć w świat (Mdr 2, 24) - wiara w Słowo czyni nas dziećmi Ojca życia. Na miarę posiadanej wiary pozbawiamy się miary zniewolenia strachem. Nasza „słaba wiara” jest zawsze narażona na niewierność. Egzorcyzm jest walką między nieufnością i ufnością, która może trwać przez całe nasze bytowanie, kończy się bowiem, kiedy zawierzymy Ojcu życia. *Jezus* w swoim „śnie i przebudzeniu” jest Słowem, które zwycięża kłamstwo, światłem rozpraszającym ciemności, ufnością do Ojca uśmierającą strach przed śmiercią, darzącą życiem wolnym, dziecięcym i braterskim. *Kościół* toczy tę samą walkę. Nieprzyjaciel, choć w odwrocie, jest jeszcze czynny. Dopiero na końcu zostanie strącony w „jezioro ognia”

Piątek

«*Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów*». Jedyne raz Jezus powiedział, „dlaczego” czyni cuda. Są to znaki, które ukazują na ziemi władzę Boga przejawiającą się w odpuszczaniu grzechów. Grzeszenie to nie trafienie w tarczę, nie osiągnięcie własnego celu. Nasze ciągłe pomyłki owijają nas jak kokon, który w końcu zamyka nas jak mumie. Kiedy myślimy o Bogu, zaraz wyobrażamy sobie przepis, który osądza i karze zło. Odczuwamy obowiązek przestrzegania go, winę spowodowaną przestąpieniem i potrzebę zadośćuczynienia. Obowiązek, wina i zadośćuczynienie są typowe dla każdej religii. Lecz Bóg nie jest prawem, my zaś nie mamy u Niego długów. To On ma je u nas. Stworzył nas z miłości i każde nasze zło jest „Jego” pomyłką, z powodu której cierpi. Podobnie jak rodzice i dzieci, obchodzi Go to, czy jest nam źle i czy nie błądzimy. Miłość bowiem nie wysuwa żądań, lecz uznaje potrzeby osoby kochanej jako swoje prawa i swoje obowiązki. Jezus, Syn znający Ojca, „musi” dać życie temu grzesznemu światu. Przyszedł na ten świat, by przynieść swoim braciom przebaczenie Ojca. I to jest właśnie *bluźnierstwo*. Jezus czyni się równym Bogu, jedynym człowiekiem odpuszczającym grzechy. Co więcej - bezwarunkowo. Nie dlatego, że jesteśmy nawróceni, ale możemy się zwrócić ku Niemu, ponieważ On pierwszy zwrócił się do nas. I jeszcze więcej - zwraca się z wielką łagodnością, bierze na siebie winę, że nas opuścił, prosząc o przebaczenie (por. Iz 54, 7-10). Jezus, Syn Człowieczy, zamiast osądzać - uniewinnia, zamiast potępiać - przebacza, zamiast karać - bierze karę na siebie. Dlatego będzie sądzony, skazany i ukarany na krzyżu, z którego wszystkich nas uniewinni, wszystkim przebaczy i wszystkich uwolni od kary. Tylko tak na ziemi ujawnia się władza Boga. Prawo słusznie karze przestępstwa, skoro jednak Bóg przebacza, któż jest gwarantem poprawnego postępowania? Ewangelia przedstawia nam „wyższą sprawiedliwość” (Mt 5, 20), która jest sprawiedliwością Ojca, rozlewającą swoje światło i udzielającą błogosławieństwa wszystkim swoim dzieciom: złym i dobrym (Mt 5, 45). Teraz Ewangelia ukazuje nam, że nowe życie w istocie swej jest przebaczeniem. Prawo przybija nas do krzyża, przebaczenie zdejmuje i pozwala wracać do domu. Przebaczenie jest większym cudem niż wskrzeszenie zmarłego. Łazarz, raz wskrzeszony, umrze. Natomiast przebaczenie jest narodzinami i rodzeniem do życia nieśmiertelnego, życia Bożego, będącego miłością otrzymaną i przyznaną bezwarunkowo. Przebaczenie jest doświadczeniem miłości większej od jakiegokolwiek zła. Ono równocześnie ujawnia tożsamość Boga miłującego nas bez miary oraz tożsamość człowieka - Jego zawsze kochanego dziecka. Przebaczenie stanowi istotną część zwiastowania śmierci/zmartwychwstania Jezusa, jest jego znaczeniem (Łk 24, 46n). Dla Pawła dowodem na zmartwychwstanie Chrystusa jest doświadczenie życia wyrwanego grzechowi (I Kor 15, 17). Pierwszym słowami skierowanym przez Boga do Adama jest pytanie: „Gdzie jesteś?”. Człowiek nie znajdował się na swoim miejscu, ponieważ skrył się przed Bogiem. Oddalony od Niego, znajduje się daleko od siebie i innych, daleki od wszystkiego. Dlatego „Bóg jest jego miejscem”. W przebaczeniu odnajduje Go, a w Nim siebie i swoje miejsce w świecie. Grzech jest podziałem, a podział śmiercią. Przebaczenie przywraca komunie głębszą tam, gdzie nastąpił podział. *Jezus* przyszedł na świat, przynosząc sąd Boży, Jego władzę stanowienia prawa i sądenia i wymierzania sprawiedliwości. I wszystko to czyni w przebaczeniu. O bluźnierstwo, które uwalnia człowieka z jego paraliżu, przybija Syna Człowiecze do krzyża. *Kościół* tworzą ci, którzy przyjęli przebaczenie i darzą nim innych. Są oni ludźmi żyjącymi miłosierdziem Ojca, Jego ambasadorami u wszystkich braci (2 Kor 5, - 6, 2).

Sobota

«*Nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników*». Chodzący paralytyk jest znakiem wielkiego cudu. Grzesznik został wezwany do pójścia za Jezusem. Podniesiony i postawiony na nogi dzięki przebaczeniu, może pójść do swojego domu i przyjąć Tego, który go przyjął z wieloma braćmi, tak jak on potrzebującymi przebaczenia i uznania. Rozwija się dalej temat podjęty w poprzednim fragmencie. Prawo ujawnia grzech i karze grzesznika, podczas gdy Pan odpuszcza grzech i przyjmuje grzesznika. Bóg nie jest Prawem, lecz miłością. Nie jest sankcją i karą, tylko przebaczeniem i lekarstwem. Nasza nędza jest naszym tytułem do przyjęcia Go - miłosierdzia bez granic. Grzech nie wyklucza z Królestwa. Daje nawet pozycję „uprzywilejowaną” w dwóch znaczeniach: Bóg miłuje bardziej grzesznika, ponieważ jest bardziej potrzebującym, a grzesznik również kocha Go bardziej, gdyż został bardziej ukochany

(Łk 7, 36-50). Bardziej chory ma większe prawo do postugi lekarza i większe też są obowiązki lekarza względem niego. Im bardziej grzesznik jest oddalony od Boga, tym większe ma zapotrzebowanie na Jego miłosierdzie i większe są „obowiązki” Boga względem „bardziej chorego”. Grzech nie przeszkadza człowiekowi w komunikowaniu się z Bogiem, co więcej, będąc w grzechu, niejako wzywa Go po imieniu, którym jest „Bóg-zbawia” (Łk I, 21; por. Łk I, 77). Fragment ten dzieli się na trzy części. W w. 9 Jezus powołuje celnika, utożsamionego z Mateuszem; w w. 10 ze swoimi uczniami wchodzi do jego domu i współbieduje z nim oraz z jego przyjaciółmi; w ww. 11-13, wobec zarzutu faryzeuszy przedstawionego uczniom, Jezus odpowiada, określając swoją misję zbawczą wynikającą z Jego imienia. Fragment ten przedstawia też stały problem Kościoła: „sprawiedliwi”, podobnie jak starszy brat Syna Marnotrawnego (Łk 15), niechętnie przyjmują grzeszników. Czynią to z oporem i tylko wówczas, gdy ci czynią wysiłki, by stać się dobrymi. Jezus natomiast przyjmuje tych, co jeszcze się nie nawrócili. Nie przebacza grzesznikowi dlatego, że się nawraca. Czyni to wpierw, by mógł się nawrócić. Nie było trudno Panu skłonić Niniwitów do pokuty, tylko trudno Mu było wpłynąć na sprawiedliwego Jonasza, by zgodził się z przebaczeniem Boga i jak On im przebaczył. Bóg jest miłością i łaską. Grzesznik łatwo Go uznaje, gdyż jest mu potrzebny. Sprawiedliwy natomiast opiera Mu się z całych sił. Musi najpierw uznać grzesznika za swojego brata, swojego bliźniaka, co więcej, jak siebie samego, i jeszcze więcej, jak Pana, który stał się dlań przekleństwem i grzechem (Ga 3, 13; 2 Kor 5, 21). Dopiero wtedy naprawdę uzna Boga i nawróci się na „sprawiedliwość wyższego stopnia” (Mt 5, 20), sprawiedliwość Boga miłosiernego, wielkiej miłości, łagodności i wspaniałomyślności, który pozwala się wzruszać, który ucztuje z grzesznikami. Jedynym naszym tytułem zasługującym na odniesienie się do nas Boga-który-zbawia jest nasze zatracenie. *Jezus* wzywa wszystkich. Czyni się współbiednikiem nie tylko grzeszników nawróconych, ale i innych. Również Mateusz nie został wezwany, dlatego że się nawrócił, lecz się nawrócił, gdyż został wezwany. Pan jest lekarzem przez swoje bycie z grzesznikami. Jego bliskość jest już lekarstwem. *Kościół* nie tworzą sprawiedliwi, ale nawróceni grzesznicy, zawsze potrzebujący otrzymania i dawania przebaczenia. Chrześcijanie nie żyją swoją sprawiedliwością, lecz swoją „łaską”. Są ułaskawieni przez Pana i jedni z drugimi dzielą się łaską (Ef 4, 32).

Niedziela

«*Pan młody jest z nimi*» - powiedział Jezus, dlatego też Jego uczniowie nie poszczą. W boskości i człowieczeństwie zespolonym nierozdzielnie w Jego ciele odbywają się zaślubiny człowieka z Bogiem. W domu grzesznika Mateusza, poza uczniami i innymi grzesznikami, znajdują się faryzeusze (por. fragment poprzedni) oraz uczniowie Jana. Wszyscy są obecni na godach Baranka, który niesie na sobie grzech świata (J I, 29). Nikt nie jest wykluczony z tego święta, ponieważ On jest Początkiem i Końcem dzieła stwórczego, przez Niego i dla Niego zostało ono uczynione i wszystko w Nim istnieje (Koi I, 16n), w Nim jest życie (J I, 3b-4). Pan jedzący ze wszystkimi, z mniej lub bardziej zatwardziałymi grzesznikami, jest odpoczynkiem Boga w swoim stworzeniu i stworzenia w swoim Bogu. Rodzi się nowe niebo i ziemia nowa, gdzie mieszka sprawiedliwość Boża (2 P 3, 13). W opowiadaniu tym użyte są słowa pierwotne, bezpośrednio pojmowane, jak pokarm i post, miłość i ubranie, wino i worki skórzane. Wraz z Jezusem skończył się post i rozpoczęła się ucztę weselną (ww. 14-15a), nawet gdy Jego śmierć nałoży post przez który trzeba przejść, by dojść do celu (w. 15b). Nowe życie, jakie On przynosi nie jest naprawą starego (w. 16). Nareszcie znalazło się coś nowego pod słońcem (Koh I, 9): nowe wino (w. 17), Duch nowy zapowiedziany przez proroków (Ez 36, 26) wlane w nasze serca (Rz 5, 5). Wymaga On serca nowego i je daje. Przenośnie te z boską prostotą obrazują piękno nowego życia i niemożliwość jego pogodzenia się ze starym. W domu Mateusza my grzeszni jesteśmy wezwani do wzięcia udziału w uczcie weselnej. Na wszystkich siedzących przy stole Syna wylewa się dar Boży. Człowiek poznaje post, samotność, nagość, smak i oczywistość śmierci, dlatego odczuwa głód miłości, potrzebę ubioru, picia, nowości i życia. Przyjście Pana zaspakaja ten głód starodawny jak sam człowiek. *Jezus* jest pokarmem, Panem Młodym, nową szatą, najlepszym winem pozostawionym na koniec (por. J 2, 10). W Nim zostało nam dane wszystko to, kim Bóg jest. *Kościół* nie pości. Składa się z ludzi grzesznych, sprawuje Eucharystię za dar przebaczenia, którym przez wieki żyje i raduje się.

Poniedziałek

«*Twoja wiara cię uzdrowiła*» - powiedział Jezus do kobiety, która Go dotknęła i została uzdrowiona. Zaraz potem On sam dotyka dziewczynki i ją wskrzesza. Są to dwa cuda do odczytywania razem, jako dwa punkty widzenia jednej i tej samej rzeczywistości. Umieszczone w środku perykopy opowiadanie o kobiecie mówi, czym jest wiara: dotknięciem Jezusa. Natomiast opowiadanie o dziewczynce zmarłej i wskrzeszonej, umieszczone na początku i końcu, mówi, co wiara daje: prowadzi ze śmierci do życia. „Dotknięcie” - pierwsza i ostatnia forma poznania - jest wyjściem poza własne ograniczenie, wejściem w komunię i wymianę z innym. Wiara jest „dotknięciem” Pana życia, który z kolei ciebie „dotyka”, a Jego dotknięcie jest darem życia. Nie można uniknąć śmierci - jesteśmy śmiertelni! - ale to właśnie w niej bierze nas

za rękę Ten, który nas ożywia: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto wierzy we Mnie, nawet jeśli umarł, będzie żył” (J 11, 25). Rzeczywiście, „każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11, 26). Zbawienie Chrystusa zmartwychwstałego jest już obecne we wspólnocie jako życie wyzwolone ze strachu przed śmiercią i wolne od egoizmu. Każdy z nas, podobnie jak owe dwie kobiety, jest wezwany do zaznania dotknięcia Jezusa. Tym „dotknięciem” jest Duch Święty, palec Boży, wypisujący w naszym sercu swoje imię i raniący je swoją miłością. Jest to wiara, która skłania nas do takiej miłości, jaką jesteśmy miłowani, pozwala nam żyć razem z Nim, czy czuwamy, czy też umieramy (I Tes 5, 10). Wybawienie od śmierci jest „problemem” człowieka. Wszelkie jego myślenie i działanie jest niczym innym jak próżnym wysiłkiem zmierzającym do pokonania niekwestionowanej monarchii wszystkiego i wszystkich. Pan, który z nami znajdował się na barce, spał i się zbudził, uspokaja jezioro i nasz strach pójścia na dno. Teraz, wraz ze Zmartwychwstałym - uwolnieni od złego ducha, z naszego paraliżu grzechowego - jesteśmy wezwani do uctowania z naszym Panem Młodym, co więcej, do dotknięcia Go i życia Jego dotknięciem. W ten sposób, współ-umarli, współ-pogrzebani i współ-zmartwychwstali z Nim, możemy już teraz żyć tym samym życiem nowym Tego, który umarł, został pogrzebany i zmartwychwstał dla nas (por. Rz 6, 1-11; Koi 2, 12-15). „Dotykając” Tego, który „bierze” naszą rękę, wychodzimy z żałobnego postu i wchodzimy na weselną ucztę. Mateusz, jak zawsze oszczędny co do szczegółów w porównaniu z innymi synoptykami, ukazuje istotę powiązanych tematów: umierania, dotknięcia (wiara), uzdrawiania i wskrzeszenia. Jezus uwalnia tych, którzy przebywają w mrokach i cieniu śmierci (Mt 4, 16; Iz 9, Inn). Jest On Mesjaszem. Zakłada na ziemi królestwo Boże, w którym umarli zmartwychwstaną. *Kościół* przedstawiają dwie kobiety, córki Syjonu. Jedna z nich dotyka Pana, drugą On wziął za rękę.

Wtorek

«*Niech się wam stanie według waszej wiary*» - powiedział Jezus dwóm niewidomym, uzdrawiając zaraz po nich niemego. Wiara jest wzrokiem, niewiara - ślepotą. Mocą wiary ten, który - jak Zachariasz - stał się niemy z powodu swojej niewiary, może mówić (por. Łk I, 20). Dwa cuda, będące ostatnimi z serii dziesięciu znaków i punktem dojścia do działalności Jezusa, przedstawiają wiarę jako widzenie i słowo. Nowe życie osiąga szczyt w oświeceniu, które pozwala ujrzeć naszą rzeczywistość i uzdalnia do jej wyrażenia. Widzenie jest narodzeniem, wejściem w światło. Wiara w Słowo rodzi nas dziećmi Bożymi i daje możliwość komunikowania się z braćmi. Tak dokonuje się posłannictwo Syna, pierwszego Apostoła wysłanego do braci Ci, którzy zostali oświeceni, dalej oświecają innych. „Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a oświeci cię Chrystus” (Ef 5, 14) Wszystkie religie szukają oświecenia. Ta nie jest owocem dziwacznych ćwiczeń, lecz nowych oczu. Nie polega na widzeniu rzeczy nowych, lecz nowym patrzeniem na wszystkie rzeczy oczami Syna. Kto posiada serce Syna, wszędzie dostrzega miłość Ojca. Zamiast poświęty własnych lęków, wyłania się wszędzie piękno Jego oblicza Budzi się z koszmarów nocy i jawi się w świetle. Nareszcie uwolniony z zakłamania, poznaje prawdę i jest zdolny mówić „poprawnie” (Mk 7, 35). Uzdrawiony ze ślepoty i niemoty może wyrażać radość, że usłyszał, zobaczył i dotknął Słowa życia (I J I, 2-4). Ślepi, oświeceni przez Słowo, będą światłem świata (Mt 5, 14). Zaraz potem - w rozdziale dziesiątym - nastąpi rozesłanie Dwunastu, pierwszych, którzy otrzymali nowe oczy i usta nowe, by głosić wielkie dzieła Boga (Dz 2, 11). Fragment ten dzieli się na dwie części. Wersety 27-31 opisują uzdrowienie dwóch niewidomych, zaś 32-34 przywrócenie mowy niememu i rozprzestrzenianie się słowa, powodującego przyjęcie lub odrzucenie Jezusa, prowadzącego do oświecenia lub zaślepienia serca. Przyszedł On na świat, aby sądzić, by ten, kto jest niewidomy, przejrzał, a ten, który mniema, że widzi, stał się ślepy (J 9, 39). Jezus jest światłem świata (J 8, 12), Słowem przedwiecznym Ojca. Jest Synem pierwotnym spośród niezliczonej rzeszy braci (Rz 8, 29) opromienionych Jego światłem. *Kościół*, zapalony ogniem udzielonym mu w dniu Pięćdziesiątnicy, jest światłem świata (Mt 5, 14). Przekazuje braciom Słowo, które uzdrowia i odradza w nich życie synowskie i braterskie.

Ogłoszenia

- 1. Przypominamy o obowiązkowej modlitwie Anioł Pański w intencji o otwartość na charyzmaty i ich przyjmowanie dla wszystkich członków wspólnoty przez rękę Maryi oraz zachęcie Pasterza do postu w intencji wspólnoty 12 dnia miesiąca.**
2. Posługa modlitwą wstawienniczą prowadzona w pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00 salce Miriam (główny budynek DD Tabor, poziom -1). Zapisy przez formularz na stronie internetowej:
<https://www.miriam.rzeszow.pl/zapisy/zapisz-sie-na-modlitwe-wstawiennicza/>
3. W dniu 18.12.2024 br. nasza Wspólnota będzie posługiwać na mszy świętej odnow diecezji rzeszowskiej, która odbędzie się u ojców bernardynów. Po mszy świętej nasza Wspólnota poprowadzi uwielbienie.

W związku z tym nie będzie spotkania na Taborze. **Zachęcamy do licznego udziału.**

Przypominamy o Regulaminie korzystania z Pogotowia Modlitewnego dla członków naszej Wspólnoty:

- a. Na telefon pogotowia modlitewnego wysyłamy intencje za siebie, swoją rodzinę i przyjaciół, w nagłych potrzebach m.in.: choroby, zagrożenia zdrowia lub życia. Pamiętajmy, że diakonia modlitewna codziennie modli się ostonowo za każdego członka Wspólnoty.
- b. Intencje za pozostałe osoby można umieszczać na portalu zywawiara.pl
- c. Intencja powinna zawierać imię osoby omadlanej oraz za co konkretnie będziemy się modlić.
- d. Intencje przesyłamy w godz. od 08.00 do 20.00 (w sytuacji zagrożenia życia, o każdej porze).
Max. liczba znaków 160 (1 SMS).
- e. Nie udostępniamy otrzymanych intencji osobom spoza Wspólnoty.
- f. Podpisujemy się imieniem i nazwiskiem.
- g. Intencje ogólne niezgodne z regulaminem nie będą przekazywane (np. intencja Bogu wiadoma).
- h. Informacje dotyczące Wspólnoty przekazywane są przez Pasterza, Liderów i Animatorów.
Aktualizacja danych dokonywana jest raz na tydzień.

Redaktor biuletynu: Wojciech Wojdyło • Biuletyn przeznaczony jest wyłącznie do użytku wewnętrznego •
• telefon Wspólnoty i pogotowie modlitewne: ☎ 884.31.51.51 • e-mail: miriam.rzeszow@gmail.com •
• www.miriam.rzeszow.pl • www.facebook.com/miriam.rzeszow •

• • •